

Maria Piechocka-Kłos
Wydział Teologii
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Opis śmierci Juliana Apostaty w wybranych źródłach chrześcijańskich i pogańskich (IV–V w.)

Słowa kluczowe: Julian Apostata, historia starożytna, cesarstwo rzymskie, śmierć, pogaństwo, chrześcijaństwo.

Keywords: Julian the Apostate, ancient history, Roman Empire, death, paganism, Christianity.

Schlüsselworte: Julian der Apostat, Geschichte des Altertums, Römisches Kaiserreich, Tod, Heidentum, Christentum.

Postać Flawiusza Klaudiusza Juliana¹ (*Flavius Claudius Iulianus*, 361–363), przez późniejszych pisarzy chrześcijańskich ogłoszonego Apostatą, w IV w. była uważana za uosobienie starej religii rzymskiej. Bez wątpienia odegrał znaczną rolę w historii cesarstwa rzymskiego. Z pewnością jako człowiek bardzo dobrze wykształcony odcisnął piętno na życiu umysłowym ówczesnej epoki². Dowodem jego erudycji i dbałości o dobro publiczne są liczne pisma jego autorstwa, które zachowały się do naszych czasów³.

Adres/Adresse/Anschrift: dr Maria Piechocka-Kłos, Katedra Historii Kościoła i Dziedzictwa Kulturowego, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. Hozjusza 15, 11-041 Olsztyn, mayphi@wp.pl.

¹ Julian Apostata był młodszym synem Juliusza Konstancjusza, przyrodniego brata Konstantyna Wielkiego. Zanim zasiadł na cesarskim tronie, otrzymał staranne wykształcenie w zakresie kultury antycznej. Poznał również założenia nowej religii, jaką było chrześcijaństwo. Jednak pod wpływem teurgów neoplatoników zainteresował się pogaństwem, które ostatecznie uznał za religię osobistą. Zob. M. Piechocka-Kłos, *Prawodawstwo cesarskie i kościelne wobec kultu pogańskiego w IV–VI wieku*, Olsztyn 2010, s. 56; zob. także L. Bielas, *Apostazia cesarza Juliana w świadectwach antycznych pisarzy i w nowożytnej historii*, Kraków 2002, s. 31–55.

² A. Pająkowska, *Wstęp*, w: Julian Apostata, *List do filozofa Temistiosa*, przekł. A. Pająkowska, Poznań 2011, s. 7.

³ Zestawienie obszernej bibliografii Juliana Apostaty oraz poświęconej cesarzowi literatury zostało zamieszczone w A. Pająkowska, *Wstęp*, w: Julian Apostata, *Misopogon, czyli Nieprzyjaciel brody*, przekł. A. Pająkowska, Poznań 2009, s. 7–9.

Zafascynowany kulturą helleńską, początkowo ukrywał fakt oddawania czci bogom pogańskim. Jawnie nie głosił również swoich poglądów religijnych, utrzymując je w tajemnicy. Upublicznił je dopiero w chwili skupienia władzy cesarskiej w swoim ręku, po śmierci Konstancjusza⁴. Należy uznać, że władca ten, podejmując starania względem odrodzenia religii pogańskiej, wraz z jej kultem stworzył zupełnie nowy twór religijny, który można nazwać „Kościołem pogańskim”⁵. Julian marzył o przywróceniu wiary w starych rzymskich bogów na terenie całego Imperium Romanum. Jednakże zdaniem cesarza, starorzymśka religia wraz z całym jej kultem powinna być całkowicie zreformowana⁶. Interesujący wydaje się fakt, że Julian pragnął powrotu dawnego porządku w sprawach religijnych. Jednakże w wyniku swoich działań stworzył niejako zupełnie nową religię, której ideały wydają się bliższe chrześcijaństwu z punktu widzenia mentalności i tradycji niż pogaństwu⁷.

Julian uważany za uosobienie starej religii rzymskiej nie został od razu w jawny sposób gorliwym piewcą powrotu do pogaństwa. Cesarz zdawał sobie sprawę z szybkiego rozwoju Kościoła oraz swobód, jakimi cieszyło się chrześcijaństwo w IV w. na terenie Imperium Romanum⁸. Pomimo to wierzył, że dzięki przywróceniu pogaństwa uratuje państwo⁹. To dowodzi, że powrót do starej religii politeistycznej nie był podyktowany jedynie względami osobistymi, ale miał podłoże polityczne. Bez wątpienia jednak jego niechęć do chrześcijaństwa miała charakter osobisty. Apostata z pewnością nienawidził wszystkich chrześcijan¹⁰, zaś nade wszystko Konstancjusza, którego obwiniał za śmierć ojca i braci¹¹.

⁴ Zgodnie z wolą cesarza po objęciu przez niego władzy, poganie mogli publicznie sprawować kult już od jesieni 361 r. Ponadto Julian nakazał ponowne otwarcie wcześniej zamkniętych świątyń, a także przywrócił stare obrzędy. Rozporządzenia regulujące te kwestie zostały wydane na przełomie 361–362. M. Piechocka-Kłos, *Prawodawstwo cesarskie i kościelne wobec kultu pogańskiego w IV–VI wieku*, s. 56.

⁵ Ibidem, s. 58.

⁶ H. Mattingly, *The Later Paganism*, Harvard Theological Review 35 (1942), s. 178–179; Sz. Olszaniec, *Julian Apostata jako reformator religijny*, Kraków 1999; H. Raeder, *Kaiser Julian als Philosoph und religiöser Reformator*, Darmstadt 1978, s. 206–221.

⁷ Potwierdza to choćby wyobrażenie Juliana na temat pogańskiego kapłana, który jego zdaniem powinien prowadzić bardzo surowy i cnotliwy tryb życia. Cesarz właśnie taki tryb życia prowadził. M. Jaczynowska, *Dzieje Imperium Romanum*, Warszawa 1995, s. 443.

⁸ M. Piechocka-Kłos, *Prawodawstwo cesarskie i kościelne wobec kultu pogańskiego w IV–VI wieku*, s. 56.

⁹ Ch.N. Cochrane, *Chrześcijaństwo i kultura antyczna*, przekł. G. Pianko, Warszawa 1960, s. 261; N.H. Baynes, *The Early Life of Julian the Apostate*, Journal of Hellenic Studies 45 (1925), s. 251–254; Ch. Lacombrade, *Kaiser Julian und die römische Tradition*, Darmstadt 1978, s. 285–297.

¹⁰ W. Ceran, *Kościół wobec antychrześcijańskiej polityki cesarza Juliana Apostaty*, Łódź 1980, s. 116–118, 150–157.

¹¹ Tak twierdzi Sokrates: „Bo gdzie tylko obciążano w jakiś sposób pamięć Konstancjusza, bardzo chętnie spełniał (Julian) prośby chrześcijan. Ale tam, gdzie ten motyw nie wchodził w grę jawnie okazywał wszystkim osobistą odrazę, z jaką odnosił się do chrześcijan w ogóle”. Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, III, 11, 2, tłum. S.J. Kazikowski, Warszawa 1986, s. 296.

Pomimo niechęci do chrześcijan, Julian początkowo nie zdecydował się na otwarte ich prześladowania. Oficjalnie głosił zasady tolerancji religijnej¹². Jednak z pewnością owe zasady były mu obce. Julian wiedział, że musi się liczyć z ich siłą i wpływami. Stopniowo zatem starał się umniejszać rolę Kościoła w państwie¹³.

Julian planował radykalnie zmienić politykę państwa wobec wyznawców nowej religii po powrocie z wojny z Persami. Zapowiadał prześladowania wobec chrześcijan. Z wyprawy jednak nie wrócił¹⁴. Zamiast szybkiego zwycięstwa udziałem cesarza i jego armii stał się, jak pisze R. Browning, pozbawiony nadziei pochód po bezdrożach perskiego państwa¹⁵.

Julian zginął 26 czerwca 363 r. W chwili śmierci miał skończone 32 lata¹⁶. W ostatniej chwili życia, jak głosi legenda, zwracając się ku niebu, Julian miał wykrzyknąć słowa „Galilejczyku, zwyciężyłeś!”. W rzeczywistości cesarz w chwili śmierci prawdopodobnie wyraził swoją przegraną słowami „Heliosie opuściłeś mnie”¹⁷.

Celem niniejszego artykułu jest przede wszystkim przedstawienie opisu śmierci Juliana Apostaty na podstawie wybranych źródeł, pochodzących głównie z IV i V w. To zagadnienie historii antycznej, nawet w czasach współczesnych wzbudza wiele emocji, gdyż obiektywne i bezstronne przeanalizowanie tej kwestii przysparza trudności, ponieważ źródła starożytne traktujące tę problematykę należy uznać za niewystarczające.

Opis śmierci Odstępcy zostanie przedstawiony w oparciu o materiał źródłowy z punktu widzenia chrześcijańskiego i pogańskiego. Wiodącymi zaś wątkami będą okoliczności śmierci cesarza oraz próba ustalenia jego zabójcy. Nale-

¹² Szerzej na temat: M. Di Maio, *The Emperor Julian's Edicts of Religious Toleration*, *Ancient World* 20 (1989), s. 99–109.

¹³ W 363 r. cesarz pod wpływem neoplatoników zaskoczył wyznawców Chrystusa swoim rozporządzeniem w sprawie pogrzebów, zabraniając urządzania wszelkiego rodzaju uroczystości pogrzebowych w czasie dnia. Tego rodzaju rozporządzenia wywoływały zamęt w powszechnie przyjętych normach obyczajowych. Ponadto, w ramach represji wobec nowej rzymskiej religii i jej wyznawców cesarz nakazał zamknąć okazałe kościoły w Antiochii zbudowany przez Konstancjusza. Należy uznać, że działa te były rodzajem odwetu za zniszczoną świątynię Apollina w Dafne w pobliżu Antiochii. Owo miejsce pogańskiego kultu spłonęło w niewyjaśnionych okolicznościach. M. Piechocka-Kłós, *Prawodawstwo cesarskie i kościelne wobec kultu pogańskiego w IV–VI wieku*, s. 57; zob. także Sz. Olszaniec, *Problem świątyni Apolla w Dafne jako przykład konfliktu religijnego w czasach Juliana*, *Meander* (1995), z. 7/8, s. 325–333.

¹⁴ Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, III, 21, s. 310–312; Sozomen, *Historia Kościoła*, VI, 2, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1980, s. 354–358; Ammianus Marcellinus, *Dzieje rzymskie*, XXV, 3, tłum. I. Lewandowski, t. 1, Warszawa 2002, s. 517–522.

¹⁵ R. Browning, *The Emperor Julian*, Berkeley-Los Angeles 1978, s. 187–219.

¹⁶ Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, III, 21, s. 311.

¹⁷ Libanios, *Mowa na cześć Juliana*, 274, przekł. L. Małunowiczówna, w: Libanios, *Wybór mów*, Wrocław 1953, s. 180, przyp. 196.

ży jednocześnie pamiętać, że na temat panowania, a nawet samej śmierci Juliana Apostaty powstało już wiele opracowań. Jednakże zestawienie źródeł pogańskich i chrześcijańskich stanowi pewnego rodzaju *novum* w tym zakresie i z pewnością uzupełni istniejące już badania.

Najważniejszymi źródłami z tego okresu, wybranymi przez autorkę, do poznania tego zagadnienia są: *Mowa na cześć Juliana*¹⁸ i *Mowa w obronie świętyń*¹⁹ autorstwa Libaniosa z Antiochii (314–395), *Dzieje rzymskie* Ammiana Marcellinusa (ok. 330 – po 392), *Historia Kościoła* Sokratesa Scholastyka (ok. 380 – ok. 450), *Historia Kościoła* Sozomena (ok. 400 – ok. 450) oraz *Historia Armenii* Faustusa z Bizancjum (IV/V w.)²⁰.

W tych właśnie pismach na temat śmierci Juliana prawdziwe informacje przeplatają się z krążącymi legendami, bowiem nagła śmierć cesarza podczas jego kampanii perskiej z rąk nieznanymi sprawców z pewnością sprzyjała spekulacjom oraz tworzeniu się na ten temat opowieści.

Wymienione dokumenty, niestety, nie są poświęcone w całości lub w znacznej części badanej kwestii. Informacje na ten temat znajdujemy jedynie w ich fragmentach. Jednak analiza tych materiałów źródłowych pozwala wysunąć ciekawe wnioski, które w oparciu o literaturę przedmiotu mogą rzucić nowe światło na badane zagadnienie.

Śmierć Juliana Apostaty ostatecznie pogrzebała nadzieję na odnowienie i przywrócenie w granicach Imperium Romanum wiary w starych rzymskich bogów²¹. Ponadto nagła śmierć cesarza – przede wszystkim w przekonaniu chrześcijan – była karą, jaka dotknęła Juliana za odstępstwo od nowej monoteistycznej religii. Zwłaszcza w kręgach chrześcijańskich pojawiały się głosy, że Apostata poniósł śmierć za grzechy, jakich się dopuścił. Zatem zarówno źródła chrześcijańskie, jak i pogańskie dostarczają informacji, z których można wnioskować, że śmiertelny cios, jaki dosięgł cesarza nie został zadany „ludzka ręką”²². Wydaje się, że podobnego zdania byli także niektórzy poganie, choć z pewnością nie traktowali tego w kategoriach kary za przestępstwa religijne, w tak bezpośredni sposób, jak wyznawcy Chrystusa.

Libaniosz w *Mowie w obronie świętyń* w kontekście śmierci Juliana pisze o zdradzie. We fragmencie sławiącym cesarza czytamy, że Julian „[...] który przejął władzę po swym poprzedniku, a obaliłby władzę Persów, gdyby zdrada

¹⁸ Ibidem, s. 88–190.

¹⁹ Libanios, *Mowa w obronie świętyń*, przekł. L. Małunowiczówna, w: Libanios, *Wybór mów*, Wrocław 1953, s. 227–253.

²⁰ M. Lauer (red.), *Des Faustus von Byzanz Geschichte Armeniens*, Köln 1879.

²¹ N.H. Baynes, *The death of Julian the Apostate in a Christian legend*, *Journal of Roman Studies* 27 (1937), s. 22; zob. także T. Szelać, *Kampanie galijskie Juliana Apostaty. Argentoratum 357*, Zabrze 2007, s. 179–182.

²² Ibidem.

nie przeszkodziła mu w skutecznieniu zamysłów. Wielki jest jednakże i po śmierci. Bo zginął na skutek zdrady, jak Achilles²³, i jak Achillesa sławią go za czyny dokonane przed śmiercią²⁴. W kolejnym fragmencie *Mowy w obronie świętyń* czytamy, że sława, jaką cieszył się cesarz, jest dziełem bogów „[...] którym oddał świątynie, przywrócił cześć, święte obwody, ołtarze i krew ofiarowaną. Gdy od bogów się dowiedział, że po upokorzeniu dumy Persów zaraz umrze, za cenę własnego życia kupił sławę, zdobywając wiele miast, pustosząc niejedną okolicę, nauczywszy uciekać tych, co dotychczas ścigali [...] Powitał tedy radośnie otrzymaną ranę i spoglądał na nią z dumą, sam nie uronił łzy, tym którzy płakali, czynił wyrzuty [...]”²⁵.

W przedstawionych tu fragmentach mowy odnajdujemy godne uwagi wątki. Tak więc z jednej strony Julian, będąc ulubieńcem pogańskich bogów, mógł ponieść śmierć za cenę sławy. Z drugiej jednak strony, Libaniusz sugeruje zdradę, nie podaje jednak imienia „ludzkiego” zabójcy. Nie rzuca także konkretnych oskarżeń. Bez wątpienia jednak w kręgach pogańskich mówiono, że śmiertelną ranę Julianowi zdradziecko zadał jakiś nieznaną chrześcijański żołnierz. Tego samego zdania wydaje się być także Libaniusz. Choć w *Mowie w obronie świętyń* autor nic o tym nie wspomina, jednak taką sugestią znajdujemy w innym jego autorstwa tekście, tj. w *Mowie na cześć Juliana*. Libaniusz również i w tym piśmie nie wskazuje po imieniu konkretnego zabójcy pisząc „kto był zabójcą, niejedni pragnie usłyszeć. Imienia nie znam”²⁶.

Julian poniósł śmierć w czasie wojny z Persami w bitwie pod Ktezyfontem²⁷. Zatem zupełnie naturalne wydawać by się mogło, że zginął z ręki nieprzyjaciela. Libaniusz jednak wyraźnie temu zaprzecza: „[...] nie wróg go zabił, wyraźnym tego dowodem jest, że żaden nieprzyjaciel nie otrzymał nagrody za zadaną ranę. Przecież król perski wzywał przez heroldów zabójcę dla odznaczenia go, a kto by się zgłosił miał otrzymać wielką nagrodę, ale nikt, nawet z żądzy odznaczenia, nie zdobył się na taką przechwałkę”²⁸. W kolejnym fragmencie autor na ten temat pisze: „I wielka należy się wdzięczność wrogom, że nie przyswoili sobie sławy czynu, którego nie dokonali, ale pozwolili nam szukać wśród siebie samych zabójcy”²⁹.

²³ W mitologii Achilles zginął na skutek ugodzenia strzałą Parysa.

²⁴ Libanios, *Mowa w obronie świętyń*, 40, s. 245–246.

²⁵ Ibidem, 41, s. 246.

²⁶ Libanios, *Mowa na cześć Juliana*, 274, s. 180.

²⁷ Ktezyfont, starożytna perska stolica, położona na północno-wschodnim brzegu Tygrysu, na przeciw Seleucji. Miasto w swojej historii było kilkakrotnie zdobywane przez rzymską armię. Julian prowadził oblężenie Ktezyfontu (363 r.) po odniesionym zwycięstwie nad broniącymi przeprawę przez rzekę Presami. Obecnie ruiny 30 km na południowy wschód od Bagdadu.

²⁸ Libanios, *Mowa na cześć Juliana*, 274, s. 180.

²⁹ Ibidem, 275, s. 180.

W dalszej części tej mowy Libaniusz rzuca cień podejrzeń właśnie na chrześcijan. Dowodzi tego fragment mowy, gdzie czytamy, że prawdopodobnie zabójcami cesarza byli „ci, dla których jego życie nie przedstawiało korzyści [...] ludzie nie żyjący podług praw – z dawna czyhali na jego życie, i wtedy, kiedy mieli po temu możliwość, urzeczywistnili swoje zamysły. Zmuszała ich do tego zarówno niegodziwość, która za jego panowania nie mogła się przejawić swobodnie, jak przede wszystkim cześć oddawana bogom, przeciwna ich własnemu dążeniom”³⁰.

Opis okoliczności śmierci i ostatnich chwil życia cesarza Libaniusz zamieścił w *Mowie na cześć Juliana*: „[...] rozeszła się w pewnym miejscu kolumna wojska [...] zerwał się też nagle gwałtowny wicher, który podniósł tumany kurzu i zgromadził chmury, co dopomogło tym, którzy się nosili ze złymi zamiarami. A cesarz, żeby połączyć rozerwaną kolumnę, pędził z jednym tylko sługą; tymczasem włócznia przez jeźdźcę rzucona w niego, nie zasłoniętego zbroją [...] prześzła ramię i utkwiała w boku. Runął na ziemię waleczny mąż. [...] Kiedy lekarze oznajmili, że nie ma ratunku [...] do wojska dotarła wiadomość o śmierci [...]”³¹.

Z kolei Ammianus Marcellinus na temat śmierci Juliana pisze: „[...] doniesiono cesarzowi, że nagle od tyłu nieprzyjaciół zaatakował strażę zamykającą pochód. Julian, wówczas jeszcze bez zbroi, znajdował się na przedzie, aby obserwować, jaka tam panuje sytuacja. Poruszony do żywego tą druzgocącą wiadomością, nie myśląc o przywdzianiu zbroi, wśród zamieszania chwycił jedynie tarczę i popędził na pomoc tylnej straży. [...] nagle – włócznia, nie wiadomo skąd rzucona, drasnęła skórę na ramieniu cesarza, przebiła żebra i głęboko utkwiała w wątrobie. [...] Spadł z konia, a obecni przy nim szybko podbiegli i zanieśli do obozu, gdzie został otoczony opieką lekarską. [...] Wycieńczał go upływ krwi, leżał więc nieruchomo. Kiedy na pytanie o nazwę miejscowości, gdzie upadł z konia, uzyskał odpowiedź, że jest to Frygia, stracił nadzieję na zachowanie życia. Słyszał bowiem kiedyś przepowiednię, że tutaj znajdzie wyznaczoną losom śmierć”³².

Tak więc opis śmierci cesarza przedstawiony przez Ammianusa Marcellinusa nie zawiera właściwie, poza ogólnym stwierdzeniem, że Julian został śmiertelnie ugodzony włócznią w trakcie walki z Persami, żadnych szczegółowych informacji na temat jego zabójcy.

Kolejnym ciekawym źródłem do poznania epoki, w której ginął bezpowrotnie świat antyczny, ustępując miejsca rodzącej się chrześcijańskiej cywilizacji, jest *Historia Kościoła* autorstwa Sokratesa Scholastyka. Na temat okoliczności

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem, 268–270, s. 178.

³² Ammianus Marcellinus, *Dzieje rzymskie*, XXV, 3, 2–9, s. 517–519.

śmierci Juliana u tego historyka czytamy, że „Cesarz siedząc na koniu, objeżdżał swe szyki i dodawał ducha walczącym; bez pancerza i broni, całą ufność pokładał w nadziei, że szczęście go nie zawiedzie. Tymczasem nie wiadomo skąd ugodził go pocisk i przebiwszy mu ramię utkwiał między żebrami. Na skutek tej rany cesarz zakończył życie [...]”³³. Sokrates Scholastyk również nie podaje imienia zabójcy cesarza, twierdząc, że „[...] zabójca pozostaje nieznany”³⁴.

W dalszym fragmencie historyk snuje domysły na temat zabójcy Juliana, przytacza krążące na ten temat pogłoski. Relacjonuje, że zdaniem jednych zabójcą Apostaty był zbiegły Pers, według innych śmiertelną ranę cesarz mógł otrzymać z rąk żołnierza z własnych szeregów³⁵.

Szczególnie ciekawy wydaje się jednak wątek, w którym Sokrates Scholastyk pisze, że według Kallistosa, należącego w 363 r. do elitarnej grupy żołnierzy (*domestici*), będących na służbie cesarza do wykonywania zadań specjalnych, stanowiących przyboczną gwardię władcy, Julian „[...] zmarł ugodzony śmiertelnie przez demona”³⁶. W kolejnym fragmencie czytamy, że zdaniem historyka, Kallistos – jako autor opisującej wojnę z Persami epopei ułożonej na cześć Juliana – miał prawo wymyślić historię na temat zabójcy cesarza³⁷. Dalej jednak historyk sugeruje, że opis Kallistosa niekoniecznie należy traktować tylko i wyłącznie jako fikcję literacką, a spróbować rozważyć go w kategoriach kary. Bowiem zdaniem Sokratesa „wielu [...] dosięgły erynie i zabrały z tego świata. Zresztą [...] każdy mógł spostrzec, że ten człowiek przez swą odwagę i zapał narażał się na ciągłe niebezpieczeństwo; zamięłowania literackie obudziły w nim próżność i nadmierne ambicje, a upozorowana łaskawość narażała go na wżgardę”³⁸.

Z kolei Sozomen opis śmierci Juliana rozpoczyna od przedstawienia stanowiska Libaniasza sugerującego, że zabójcą cesarza mógł być chrześcijanin³⁹. Historyk nie tylko nie neguje tego przypuszczenia, ale uważa je za wysoce prawdopodobne. Sozomen wyraźnie podkreślił, że jeśli rzeczywiście zabójcą cesarza okazałby się jakiś wyznawca Chrystusa, będąc tyranobójcą stałby się „[...] bohaterem dla sprawy Boga i wiary, której był wyznawcą”⁴⁰, więc nie należałoby go za ten czyn potępiać i karać. Niestety, historyk na temat sprawcy zabójstwa, jak sam przyznaje, nie potrafi podać żadnych bliższych szczegółów⁴¹.

³³ Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, III, 21, s. 311.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ibidem.

³⁶ Ibidem, III, 21, s. 312.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Sozomen, *Historia Kościoła*, VI, 2, s. 354.

⁴⁰ Ibidem, VI, 2, s. 355.

⁴¹ Ibidem.

Jednak powołując się na swoich rozmówców, historyk przekazuje, że „[...] Julian zginął za sprawą gniewu Bożego”⁴².

W przekonaniu chrześcijan, Juliana będącego prześladowcą Kościoła usunęli święci, wypełniając wolę niebios⁴³. Tak więc u Sozomena znajdujemy opis widzenia mającego związek ze śmiercią cesarza. Było ono doświadczeniem jednego z przyjaciół cesarza, prawdopodobnie samego antiocheńskiego sofistę Libaniasza. U historyka na ten temat czytamy: „I tak, zdążając do cesarza, który przebywał już na terytorium perskim, przyjaciel ów zatrzymał się podobno w jakiejś miejscowości [...], a nie mając gdzie na noc skłonić głowy, ułożył się do snu w miejscowym kościele; i zobaczył, we śnie czy na jawie, wielu z apostołów i proroków, jak zebrani razem, użalali się nad zniewagą, wyrządzoną Kościołowi przez władcę, i naradzali się między sobą, coś to począć w takiej sytuacji. [...] nagle dwóch z tego grona powstało, rzucając pozostałym hasło, aby byli dobrej myśli; i zupełnie jakby im spieszo było unicestwić panowanie Juliana, szybko opuścili zgromadzenie. Tymczasem ów człowiek, który był widzem tych zadziwiających rzeczy, [...] ponownie ułożywszy się tam do snu, ujrzał to samo zgromadzenie; i nagle ci, co w widzeniu z poprzedniej nocy wyruszyli przeciw Julianowi, wszedłszy jak gdyby prosto z drogi, oznajmili pozostałym, że cesarz poległ”⁴⁴. Historyk nie wymienił z imienia owych świętych zabójców.

Podobną legendę do tej zawartej w relacji Sozomena znajdujemy w *Historii Armenii* autorstwa Faustusa z Bizancjum. Z treści tego dzieła dowiadujemy się, że na polecenie cesarza Walensa⁴⁵ rozpoczęto poszukiwania uczonych mężów, którzy byliby w stanie opracować dokument uzasadniający bezpodstawność wiary chrześcijańskiej. Zadanie „obalenia” nowej wiary zdecydowano się powierzyć uczonemu sofście, mieszkającemu w pewnym mieście, który w trakcie podróży do cesarza – nocując w kaplicy męczeńskiej świętej Tekli – ujrzał wielkie zgromadzenie męczenników, śpiesznie obradujących nad potrzebą zgłędzenia cesarza. Zebrani w chwale zdecydowali powierzyć misję zabicia Juliana dwóm świętym: Sargisowi i Teodorowi, którzy po wykonaniu zadania powrócili do obradujących, aby potwierdzić fakt śmierci cesarza⁴⁶.

⁴² Ibidem.

⁴³ N.H. Baynes, *The death of Julian the Apostate in a Christian legend*, s. 22.

⁴⁴ Sozomen, *Historia Kościoła*, VI, 2, s. 355.

⁴⁵ Faustus w odniesieniu do Juliana użył sformułowania „Walens”. „Walens”, podobnie jak „Cesarz”, jest tytułem cesarza rzymskiego. Nie odnosi się do imienia. N.H. Baynes, *The death of Julian the Apostate in a Christian legend*, s. 24; zob. także N.H. Baynes, *Rome and Armenia in the Fourth Century*, EHR 25 (1910), s. 625–643.

⁴⁶ Oto: „Cesarz Walens rozkazał rozpoczęcie poszukiwań uczonych mężów, którzy byliby w stanie opracować dokument obalający wiarę chrześcijańską. Dotarła do niego wiadomość, że uczony sofista żył w pewnym mieście [...]. Bez zwłoki odnaleźli go i zabrali ze sobą. Szukając miejsca na drugą

Tak duże podobieństwo opisu u Sozomena i Faustusa potwierdza prawdopodobieństwo, że obie te historie są wariantami tej samej legendy⁴⁷. Dokonując analizy porównawczej obydwu wersji można pokusić się o próbę ustalenia miejsca narodzin owej legendy. Szczegółowe badanie obu przedstawionych wyżej fragmentów pozwala przypuszczać, że owe legendy zawierają wyraźne ślady pochodzenia antiocheńskiego⁴⁸. Sozomen podaje, że Julian przebywał w Persji, zaś u Faustusa czytamy, że Walens posłał po kogoś, kto podjąłby się napisania traktatu uderzającego w chrześcijaństwo. Należy przypuszczać, że owym uczonym sofistą, o którym mowa w dziele Faustusa, był właśnie Libaniusz z Antiochii⁴⁹. Wiadomo, że cesarz swój „perski marsz” rozpoczął właśnie od Antiochii. Podczas swojej perskiej kampanii napisał traktat przeciw Galilejczykom⁵⁰. Za Antiochią przemawia również spostrzeżenie, że w przekazie Faustusa owemu niebiańskiemu zgromadzeniu przewodniczyła święta Tekla, która była chwałą Antiochii i tam też znajdowało się jej martyrium⁵¹.

Ciekawą okolicznością jest również to, że Faustus jako jedyny z wymienionych wyżej autorów zdecydował się nazwać zabójców po imieniu. Według tego historyka dwaj święci, którym powierzone zostało zadanie zabicia Juliana to święci Sargis⁵² i Teodor⁵³. Obaj – jako rzymscy legionieści – byli przygotowani do takiego zadania, jak zgładzenie przeciwnika, w tym przypadku – cesarza⁵⁴.

noc podróży, przejeżdżali przez kolejne miasteczko, na krańcach którego znajdowała się kaplica męczennika świętej niewiasty imieniem Tekla. [...] Uczony [...] wciąż jeszcze nie spał, kiedy zobaczył [...] wielkie zgromadzenie męczenników, którzy pojawili się w chwale. [...] Zebraliśmy się śpiesznie, by bezzwłocznie pomścić wiernych Panu. [...] Musimy usunąć Walensa-tego który powstrzymuje pracowników–by każdy z nich mógł wykonywać swoją pracę. [...] »Pójdźmy zatem, pošlijmy dwóch spośród nas, by odebrali życie nikczemnemu Walensowi«. Jeden z dwóch wybranych zwany był Sargis, drugi zaś Teodor. Posłali ich, wyznaczyli czas i rzekli: »Spotkamy się o tej samej godzinie«, po czym powstał i rozeszli się”. Dalej czytamy: „Po doświadczeniu wizji oglądanej na własne oczy sofista [...] udawał chorego i przekonywał, że nie może ruszyć się z miejsca.[...] zamknął drzwi i położył się [do snu] na swoim miejscu, gdy nagle zobaczył raz jeszcze [...] męczenników spieszących na zgromadzenie. [...] Wówczas wystąpiło dwóch wyznaczonych do wykonania zadania: Sargis i Teodor. [...] Całe zgromadzenie świętych przemówiło: »Czy wykonaliście zadanie, do którego zostaliście wyznaczeni?«, tamci odrzekli: »Po rozstaniu z wami odeszliśmy i zgładziliśmy Walensa, wroga prawdy«”. M. Lauer (red.), *Des Faustus von Byzanz Geschichte Armeniens*, 4, 10, s. 75–77 [tłum. z jęz. niem. – M.P.K.].

⁴⁷ N.H. Baynes, *The death of Julian the Apostate in a Christian legend*, s. 24.

⁴⁸ Ibidem, s. 25.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ Ibidem; zob. także *Julian Apostata przeciw Galilejczykom*, tłum. A. Pająkowska, Poznań 2012; C.J. Neumann (red.), *Juliani Imperatoris librorum contra Christianos quae supersunt*. Leipzig 1880, s. 5–8.

⁵¹ N.H. Baynes, *The death of Julian the Apostate in a Christian legend*, s. 24; zob. także V. Schultze, *Altchristliche St?dte und Landschaften III*, Gütersloh 1930, s. 320.

⁵² Sargis to św. Sergiusz (zm. 6 października ok. 290-303), chrześcijański żołnierz rzymski znad Eufratu, służył w armii Galeriusza, męczennik chrześcijański, ścięty mieczem za wiarę prawdopodobnie za panowania Maksymiana lub Maksymina Dai.

⁵³ Św. Teodor, chrześcijański legionista w armii cesarza Maksymina, męczennik chrześcijański, spalony żywcem w 306 r.

⁵⁴ N.H. Baynes, *The death of Julian the Apostate in a Christian legend*, s. 25.

Jednak kwestii podania imion zabójców w relacji Faustusa nie należy traktować jako wkładu w rozwój krążącej po antycznym świecie legendy na temat śmierci Juliana. Anonimowość świętych zabójców w dziele Sozomena prawdopodobnie nie jest przypadkowa⁵⁵. Bez wątpienia historyk znał oryginalną antiocheńską wersję legendy, w której zabójcami Juliana byli dwaj ariańscy święci Artemiusz⁵⁶ i Makariusz (w Cezarei kojarzony z Merkuriuszem⁵⁷). Wydaje się zatem, że dyskretnie pominięcie przez niego imion niebiańskich posłańców należy prawdopodobnie tłumaczyć chęcią przemilczenia podejrzanych imion, kojarzonych w czasie powstawania dzieła Sozomena z herezją⁵⁸.

Różne imiona świętych zbójców, pojawiające się w krążącej po antycznym świecie legendzie, można łatwo wytłumaczyć. Należy pamiętać, że kult świętych w IV w. miał charakter lokalny. Tak więc każde miasto czciło tych świętych, którzy byli z nim bezpośrednio związani. Zatem ich kult przede wszystkim odbywał się na obszarze, gdzie żyli, pracowali lub ponieśli męczeńską śmierć⁵⁹. To tłumaczy, dlaczego choć wersje Sozomena i Faustusa są wariantami tej samej legendy, różnią się takimi szczegółami, jak choćby imiona zabójców.

Podsumowując przedstawioną analizę materiału źródłowego w celu ustalenia imienia zabójcy Juliana należy stwierdzić, że przeprowadzone badania nie przyniosły rezultatu w postaci ustalenia winowajcy. Wiadomo, że cesarz zginął podczas walki w czasie wyprawy na Persję, więc prawdopodobnie śmiertelną ranę zadał mu wróg. Nie brakuje jednak głosów, że śmierć Juliana mogła być wynikiem zdrady w szeregach własnej armii. Dyskusja na temat, kto był sprawcą i z jakiego powodu zabił cesarza, o czym świadczą przytoczone powyżej fragmenty tekstów źródeł antycznych, trwa od czasów starożytnych. Materiał źródłowy nie pozwala na udzielenie odpowiedzi na te pytania. Ciekawy wątek w wielu źródłach historycznych stanowi także legenda jakoby Julian został uśmiercony przez świętych posłańców z woli Niebios. Bez wątpienia jednak wraz ze śmiercią Apostaty „umarła” nadzieja na odnowienie na terenie cesarstwa religii pogańskiej.

⁵⁵ Ibidem, s. 28–29.

⁵⁶ Św. Artemiusz, patrycjusz, dowódca wojska cesarskiego w Aleksandrii, ceniony przez Konstantyna Wielkiego. W czasie panowania Juliana Apostaty przebywał w Antiochii, gdzie poniósł śmierć męczeńską, ścięty mieczem prawdopodobnie w 363 r.

⁵⁷ Św. Merkuriusz (Merkury) służył w armii rzymskiej za cesarzy Decjusza (249–251) i Waleriana (253–259), męczennik, ścięty mieczem w Cezarei Kapadockiej, nawet po śmierci uważany za wojownika Chrystusa. Według legendy Julian Apostata na wojnie z Persami został przebity włócznią przez nieznanego żołnierza, który natychmiast zniknął. Owym żołnierzem miał być zesłany z Niebios św. Merkury, którego w modlitwach św. Bazyli wyprawił na pomoc Kościołowi.

⁵⁸ N.H. Baynes, *The death of Julian the Apostate in a Christian legend*, s. 29.

⁵⁹ Ibidem, s. 25.

OPIS ŚMIERCI JULIANA APOSTATY W WYBRANYCH ŹRÓDŁACH CHRZEŚCIJAŃSKICH I POGAŃSKICH (IV–V W.)

(STRESZCZENIE)

W niniejszym artykule przedstawiono opis śmierci Flawiusza Klaudiusza Juliana (*Flavius Claudius Iulianus*, 361–363), przez późniejszych pisarzy chrześcijańskich ogłoszonego Apostatą, zamieszczony w wybranych źródłach chrześcijańskich i pogańskich, pochodzących głównie z IV i V w. Wiodącymi wątkami badawczymi były okoliczności śmierci cesarza oraz próba ustalenia jego zabójcy. Najważniejszymi źródłami z tego okresu, wybranymi przez autorkę, do poznania tego zagadnienia, były: *Mowa na cześć Juliana* i *Mowa w obronie świętyń* autorstwa Libaniosa z Antiochii (314–395), *Historia Kościoła* Sokratesa Scholastyka (ok. 380 – ok. 450), *Historia Kościoła* Sozomena (ok. 400 – ok. 450) oraz *Historia Armenii* Faustusa z Bizancjum (IV/V w.). W tych właśnie pismach na temat śmierci Juliana prawdziwe informacje przeplatają się z legendami. Działo się tak dlatego, że nagle śmierć cesarza podczas jego kampanii perskiej, która osiągnęła go z rąk nieznanych sprawców, z pewnością sprzyjała spekulacjom oraz tworzeniu się na ten temat opowieści.

DESCRIPTION OF THE DEATH OF JULIAN THE APOSTATE IN SOME CHRISTIAN AND NON-CHRISTIAN LITERARY SOURCES (IV–V CENTURY)

(SUMMARY)

This paper presents the description of death of Flavius Claudius Julian (*Flavius Claudius Iulianus*, 361–363), named by later Christian writers “the Apostate”. The description was taken from selected Christian and non-Christian literary sources originating mainly from IV and V century. Leitmotiv for the research were the circumstances of the Emperor’s death and the attempt to identify the killer. The most important sources for this period chosen by the author to familiarize herself with the subject, were: *Speech for the Julian glory* (*Mowa na cześć Juliana*) and *Speech in the defence of temples* (*Mowa w obronie świętyń*) by Libanus of Antioch (314–395), *History of Church* by Socrates of Constantinople (ca. 380–450), *History of Church* by Sozomen (ca. 400–450) and *History of Armenia* by Faustus of Byzantium (IV/V century). In these writings concerning the death of Julian the Apostate, facts are mixed with legends – the sudden death of the Emperor at the hands of an unknown perpetrator during his Persian campaign, was more than enough to provoke speculation and legends.

DIE BESCHREIBUNG DES TODES VON JULIAN DEM APOSTATEN ANHAND AUSGEWÄHLTER CHRISTLICHER UND HEIDNISCHER QUELLEN AUS DEM 4. UND 5. JAHRHUNDERT

(ZUSAMMENFASSUNG)

Der vorliegende Artikel gibt eine Darstellung des Todes von Flavius Claudius Julianus (*Flavius Claudius Iulianus*, 361–363), bei späteren christlichen Schriftstellern mit dem Beinamen „Apostat“ versehen, auf Grund von sowohl ausgewählten christlichen als auch heidnischen Quellen. Das Quellenmaterial stammt überwiegend aus dem 4. und 5. Jahrhundert, wobei das Hauptaugenmerk der wissenschaftlichen Untersuchungen auf die Todesumstände des Kaisers und die Feststellungen

darüber gelegt wurde, welche Personen ihn getötet haben könnten. Für ihre Erörterungen wählte die Autorin die folgenden wichtigsten Quellen aus dieser Zeit aus: *Rede zur Ehre Julians* und *Rede zur Verteidigung der Gotteshäuser* von Libanios von Antiochia (314–395), *Kirchengeschichte* von Sokrates Scholastikos (etwa 380 – etwa 450), *Kirchengeschichte* von Sozomenos (etwa 400 – etwa 450) sowie *Die Geschichte Armeniens* von Faustus von Byzanz (4./5. Jhdt.). Die Schriften über den Tod von Julian lassen sich einteilen in wahrheitsgemäße Angaben und aufgefangene Legenden. Daher erscheint es einleuchtend, dass der plötzliche Tod des Kaisers von unbekannter Täterhand während seines Feldzugs in Persien Spekulationen begünstigte und zum Thema in Literatur und Kunst wurde.